GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 53. — W Czwartek dnia 3. Marca 1836.

Wiadomości zagraniczne.

Wolne miasto Kraków.

Z Krakowa, dnia 20. Lutego.

Dn. 17. b. m. ogłoszono: „W skutku nastąpionego w dniu dzisiejszym piérwszego obwieszczenia, wyjaśniającego pobudki i cele postanowionego przez trzy Opiekuńcze Mocarstwa chwilowego wojskiém zajęcia kraju M. Krakowa i jego okręgu, podaje się daléj do publicznéj wiadomości, co następuje: Wszystkie w kraju W. M. Krakowa nieurodzone osoby, które jako officerowie, podofficerowie, lub żołnierze w bywszem polskiem wojsku, albo w innym jakimkolwiek sposobie w ostatniéj rewolucyi polskiéj czynny udział miały, i które swojego pobytu w mieście Krakowie i jego okręgu paszportem, lub szczególnem pozwoleniem, przez właściwe Władze Opiekuńczych Mocarstw wydanem, usprawiedliwić nie są w stanie, obowiązanemi są, nawet w tenczas, gdyby do cywilnéj lub wojskowéj służby kraju W. M. Krakowa przyjętemi zostały, a nawet następnie prawo obywatelstwa kraju tegoż otrzymały, m. Kraków i jego okrąg w przeciągu dni 6ciu opuścić, końcem czego zostanie im droga przez Podgórze otwartą. To z wyżéj wymienionych indywiduów, które w przeciągu zakreślonego terminu niniejszemu do nich czyniącemu się wezwaniu zadosyć nie uczynią, i które inną drogą, jak tą, która im wskazaną została, usiłować będą z kraju oddalać się, równie jak i mieszkańcy m. Krakowa, ktokolwiekby oni byli, ktorzyby wychodniów takich u siebie mieścili, pobyt ich starali się ukryć, albo udzielali im w jakikolwiekbądź sposób pomocy do ucieczki, wpadają w zasłużone ciężkie kary. Rachuję z resztą z pewnością na rzetelne współdziałanie władz i mieszkańców m. Krakowa w osiągnieniu wzmiankowanego celu, ile że chodzi szczególniéj o ich własne dobro i bezpieczeństwo. — (podpisano) Fran. Kaufman de Trauensteinburg, Jego Cesarsko-Królewskiéj Apostolskiéj Mości Generał-Major i Dowódca wojsk Kraj. W. Miasta Krakowa w imieniu trzech Opiekuńczych Mocarstw zajmujących.“

Tegoż dnia Senat ogłosił co następuje: Wojska Opiekuńczych Mocarstw zajęły Wolne Miasto Kraków z okręgiem, w celu przywiedzenia do wykonania Najwyższéj Jch woli wydalenia z kraju tutejszego osób nietutejszo-krajowych, które miały udział czynny w ostatniéj rewolucyi w Królestwie Polskiém, o ile jeszcze takowe w kraju W. M. Krakowa znajdowaćby się mogły; podające się w dniu dzisiejszym do publicznéj wiadomości obwie-

szczenia, wydane przez Cesarsko-Królewsko-Apostolskiéj Mości General Majora JW. Fran. Kaufman de Trauenstejnburg, Dowódcę rzeczonych wojsk, zapewniają nas, iż cel przybycia ich wypłynął z troskliwości Najjaśniejszych Opiekuńczych Mocarstw o dobro kraju tego; przyjmuijcie więc oneż obywatele i mieszkańcy miasta Krakowa i jego okręgu, z uprzejmością sobie właściwą. Ponieważ oznajmioną nam została wola Najjaśniejszych Dworów, aby w okolicznościach odnoszących się do bezpieczeństwa publicznego, i przywiedzenia do wykonania wydalenia osób do powyższéj kategoryi należących, władze tutejsze cywilne, władzy wojskowéj przez opiekujące się Mocarstwa ustanowionéj uległość okazywały; władza zaś ta wydała już stosowne rozporządzenia, mające na celu spełnienie najwyższych rozkazów; w skutku więc tego podaje się do publicznéj wiadomości, iż Dyrekcya Policyi w mieście Krakowie, a Wójci gmin w okręgu, w assystencyi oddziałów wojskowych, pod kommendą PP. Officerów zostawać mających, odebrały polecenia zajęcia się wyszukiwaniem i znagleniem do opuszczenia kraju tutejszego tyle razy rzeczonych indiwiduów. A gdy wedle obwieszczenia JW. General Majora i Dowódcy w terminie 6 dniowym wszystkie osoby do kategoryi wydalenia się należące, kraj ten opuścić i na Podgórze udać się zostały zobowiązane, pod rygorem obwieszczeniem tem zagrożonym i rozciągniętym również i do tutejszych mieszkańców, którzyby wychodniów takich u siębie mieścili, pobyt ich starali się ukryć lub udzielali im w jakikolwiek sposób pomocy do ucieczki, poddając ich pod kary za dopiero rzeczone wykroczenia; Senat przeto chąc nadać powyższemu zagrożeniu wyższe oznaczenie wskazaniem stopnia i gatunku kary, stanowi: iż właściciele nieruchomości, naczelnicy wszelkich zakładów, lokatorowie, zgoła wszyscy, którzyby wykroczenia dopiero wspomnionego dopuścić ważyli się, zapłacą tytułem kary za każde tym sposobem usunięte indyviduum, złp. 500, a gdyby stan ich majątku złożenia téj kwoty nie dozwalał, kara ta na areszt 2 miesięczny zamienioną i natychmiast wykonaną zostanie; Wójci zaś gmin i ich zastępcy, którzyby czynu podobnego dopuścili się, lub rozporządzeń w téj mierze udzielających się im ściśle nie wykonali, oprócz oddalenia od urzędu, karze pódwójnéj ulegną. Kary te w drodze łaski nie będą złagodzonemi, i owszem ściśle i bez odwłoki wykonanemi zostaną. — (podpisano) Prezes Senatu, Wielogłowski.

Dnia 18. General Trauensteinburg ogłosił: „Doszło do mojéj wiadomości, iż indvidua, stosownie do zrobionego przezemnie obwieszczenia, do niezwłócznego opuszczenia kraju wolnego miasta Krakowa wezwane, mają zamiar uniknąć tym sposobem tego prawidła, iż sfałszowanemi, przez podejście otrzymanemi, lub na cudze nazwiska brzmiącemi dowodami, swoje tu urodzenie, lub okoliczność nie należenia do ostatniéj polskiéj rewolucyi dowodzić mają na widoku. Końcem zapobieżenia tym występnym zamiarom, podaje się niniejszém do publicznéj wiadomości, iż wszystkie te indvidua, któreby użycie zrobiły z podobnych dowodów, wedle całéj surowości obowiązujących krajowych ustaw karanemi, a następnie rządowi miejsca ich urodzenia wydanemi, ci zaś, którzy dowody takowe sporządzili, do najcięższéj odpowiedzialności pociągnionemi zostaną.“

Tenże General dnia 20. bież. m. ogłosił co następuje: „Przeszłéj nocy usiłowało wiele indywiduów na niektórych punktach w okolicy Płaszowa, w kraj austryacki wcisnąć się i otworzyć sobie w massie zbrojną ręką drogę przez rozstawione straże; zapamiętali zuchwalcy zostali jednak przez wystrzały cesarsko królewsk. wojska ku nim skierowane w tył odpędzonymi. Powyższy wypadek powoduje mnie do ogłoszenia, iż każdy, ktoby się ośmielił przez wojskowy kordon, z wojsk trzech opiekuńczych mocarstw, otaczających w téj chwili kraj Wolnego miasta Krakowa, złożony, zbrojną ręką przedzierać, przed sąd wojenny stawionym i rozstrzelanym zostanie.“

A n g l i a.

Posiedzenie Izby Niższéj d. 19. Lutego. (*Dokończenie mowy Lorda Palmerston.*) — Jeżeli rzecz tak się ma, tedy przyjaciel mój koniecznie politykę pochwali, któréj celem jest utrzymanie pokoju w Europie; bo najlepszą drogą, aby tamować postępy Rossyi jest ta, jeśli propozycyi zacnego członka z Birmingham (Attwood) t. j. rozpocząć wojnę i koszta onéj albo w złocie albo w papierze ponosić, nie pochwalimy, lecz ile możności do ustalenia spokoju się przyłożymy. Co się tyczy ważności, jaką ma utrzymanie niepodległości Turcyi pod względem polityki i handlu, zgadzam się zupełnie z zdaniem mego szanownego kollegi. Ministeryum równie jak on, a może i więcéj przekonane, że interes Anglii i całéj Europy wymaga, aby Turcya i nadal została niepodległém i potężném mocarstwem. Zważywszy na ważność

tego pytania i na ambaras, jakiego ono Ministra korony nabawia, jeśli o stósunkach Turcyi ku innym mocarstwom ma pewne wynurzyć zdanie, sądzę, że najlepiéj powinności mojéj dopełnię, kiedy nie na wszystkie odpowiem punkta, na które szanowny przyjaciel mój uwagę Izby zwrócił. Tylko względem związku celnego Niemiec zdanie moje wynurzę. Szanowny mój kollega mniema, że to dziełem Rossyi. Przekonany jestem, że mój kollega w téj mierze się myli. Związek rzeczony zmierza bez wątpienia do korzyści i interesów Pruss. Prussy pierwszą onego powzięły myśl, ale nie mogłyby były doprowadzić ją do skutku, jeżeliby interes innych państw niemieckich, należących do tego związku, nie sprzyjał temu pomysłowi. Upowszechniło się bowiem w Niemczech przekonanie, iż korzyść wszystkich państw tego wymaga, aby przeszkody stawiane handlowi przez mnóstwo domów celnych, usunąć i związkom wewnętrznym większą nadać wolność. Związek celny jest li tylko niemieckim i nie pochodzi wcale z Rossyi; co do Anglii, to nie przyniesie jéj ani wielkiéj korzyści, ani wielkiéj szkody. (Słuchajcie!) Mój szanowny przyjaciel bardzo żywo względem Polski się tłomaczył, nie żądał wszelako od rządu, aby z powodu położenia kraju tego gwałtownych chwycił się środków. Czuł on bez wątpienia, że, jakkolwiek Izba ta współuczuciem dla narodu tego przejęta, jednak pytanie to nie jest takiego rodzaju, aby przy obecnéj sposobności rząd do użycia środków zniewalających względem niego zachęcać." — Co się tyczy zażądanego przedłożenia papierów, oświadczył Minister, iż tylko traktat z Chunkiar-Skelessi, urzędownie gabinetowi udzielony, przedłożyć może, inne papiery nie doszły rządu drogą urzędową, niemogłyby więc być Izbie przedłożone. Korrespondencye względem spraw polskich bez nadwerężenia służby publicznéj nie mogą być Izbie udzielone; przyczynę tego już dawniéj w Izbie téj podano. Izba przekona się zatém, iż nic dobrego z tego wyniknąć nie może, jeśliby po upływie 3ch lat korrespondencye rządów W. Brytanii i Rossyi względem przedmiotu, o którym obydwa te gabineta różnego były zdania, ogłoszone zostały, kiedy w tym czasu przeciągu nic się nie wydarzyło, coby udzielenie takowe usprawiedliwić mogło. Tylko w tym razie, jeśliby Anglia wojnę rozpoczynała, będzie stósownem, rzeczone korrespondencye do publicznéj podać wiadomości, aby światu pokazać, że przyczyna ważna i walka sprawiedliwa. „Pod względem traktatu z Chunkiar-Skelessi (rzekł Minister), oświadczam zacnemu przyjacielowi memu, że tenże bynajmniéj się nie stał powodem do ubliżenia powadze kraju tego w osobie jego Posła i że rząd nie miał przyczyny czynić w tym przedmiocie niezgadzające się z honorem Anglii kroki. Traktat ten, ile się dotyczy przebycia Dardanellów, jest martwą literą, kiedy tylko w czasie wojny ma znaczenie swoje." — Gdy Lord Stuart uważał, że Rossya teraz z Czerkassami wojnę toczy, odrzekł Lord Palmerston: „To wcale tu nie należy, o takiéj wojnie naturalnie tu nie mówimy; przejazd więc przez Dardanelle obecnie równie tak wolny, jak gdyby traktatu takowego wcale nie było. Na mocy starodawnych układów służyło okrętom handlowym angielskim prawo płynienia po morzach tureckich, ale w 2gim artykule traktatu z roku 1809. oświadczyła Porta, iż jest dawnym zwyczajem, nie dozwalać okrętom wojennym przebywania przez Dardanelle, a Anglia odpowiedziała naówczas, że ten starodawny przywilej Porty uznaje i na tém przestaje. Nie mieliśmy więc żadnego prawa, przesélać okręty wojenne przez cieśninę Konstantynopolitańską, chyba tylko za zezwoleniem Porty, a zezwolenia tego nigdy nie odmawiano, ile razy tylko była dostateczna przyczyna" — Nareszcie opowiedział Minister, jak się rzecz ma względem podróży Lorda Durhama do Konstantynopola i przyjęcia jego w Odessie. Tutaj (w Odessie) z przyczyny błędu, którego się Kapitan rossyjski dopuścił, przeszło wprawdzie dość czasu, zanim na wystrzały salw odpowiedziano; ale za to przyjęto Lorda w Odessie z strony władz z największą dystynkcyą, jaka się należy Posłowi W. Brytanii. Oświadczył daléj Minister, iż Lord Stuart bardzo się myli, sądząc, że traktat z Chunkiar-Skelessi na sposób przyjęcia Durhama wpływał; owszem nie wydarzyło się nic takiego, coby należącą się banderze angielskiéj godność naruszało. (Słuchajcie!) — Wypadkiem ostatecznym tych nadzwyczaj długich obrad, które aż do 12. w północ trwały, było, że Lord Stuart nareszcie na przedłożeniu traktatu z Chunkiar-Skelessi przestał a innych roszczeń swoich odstąpił.

Poseł rossyjski, Hr. Pozzo di Borgo, miał wczoraj w wydziale spraw zewnętrznych rozmowę z Lordem Palmerston.

Onegdaj umarł koń Xięcia Wellingtona, na którym Xiążę w bitwie pod Waterloo jechał. Pochowano zwłoki tego rumaka z wojskowemi oznakami honoru i dano salwy nad grobem jego. (!) Zmarła Xiężna kazała sobie już dawniéj z włosów konia tego zrobić naramiennik.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 5. Lutego.

Diario do Governo twierdzi, iż warunki intercyzy ślubnéj między Donną Maryą a Xięciem Koburgskim, ogłoszone przez dzienniki zagraniczne, są zupełnie mylne, zapewnia oraz, że intercyza będzie wkrótce Izbom przedłożoną.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 21. Lutego.

W Liberal czytamy z godłem: „Zgwałcenie mieszkania, kuszenie się o zabójstwo“ następujący artykuł: „W chwili, kiedy pismo nasze oddajemy pod prassę, wtargnęło około 20 ludzi, sami policyanci i żołnierze od pułku Guidów, do zakładu naszego; wpadli do naszego biora i do stykających się z niém pokojów, poniszczyli pałaszami swémi wszystko, nawet kabryolecik w sieniach stojący; po tym czynie bohaterskim i dopuściwszy się téj niegodziwości, że jednego z redaktorów naszych, Pana Gillot, którego samego w pokoju zastali, pięścią po kilka kroć uderzyli, oddalili się jak najprędzéj. Niepodobną dla nas w téj chwili oznaczyć wartość poniszczonych przez tych Wandalów przedmiotów.“

Austrya.

Z Tryestu dnia 16. Lutego.

Dowiadujemy się, iż Król Bawarski, ze Smyrny miał się udać na zwiedzenie Troi, i niektórych wysp Archipelagu.

Donoszą z Aten pod dniem 20. Stycznia (1. Lutego): Król Otto dostał szkarlatyny; choroba ta nie okazała się dotąd niebezpieczną i zagrażającą; przeciwnie Król ma się już lepiéj.

Galicya.

Ze Lwowa, dnia 20. Lutego.

Anna z Hrabiów Małachowskich, Generałowa Poniatowska, przeżywszy lat 96, umarła dnia 16. Lutego r. b. Bogobojność i miłość bliźniego byłyto przymioty, któremi się ta Pani pośród innych cnót domowych w ciągu długiego życia swojego wyszczególniła.

OBWIESZCZENIE.

Z zlecenia tutajszego Król. Sądu Ziemsko-Miejskiego będzie podpisany następujące przedmioty, jako to:

1) różne meble mahoniowe i inne
2) sprzęty domowe i kuchenne
3) garderobę i bieliznę
4) różne srebra
5) skrzydło mahoniowe
6) kocz na rysorach, i
7) dwa konie wierzchowe.

in loco Tulce pod Poznaniem

dnia 8go Marca r. b.

przed południem o 10téj publicznie najwięcéj dającemu za gotową zaraz zapłatę sprzedawał.

Szroda, dnia 18. Lutego 1836.

Gross, Kommissarz aukcyjny.

Doniesienie tyczące się nasienia ćwikły na cukier.

Ponieważ zapas mój nasienia białéj i żółtéj ćwikły na cukier, jako téż pośladu koniczyny białéj, został już rozkupiony i zbywa mi na nasieniu balsaminów różowych, jako téż na nasieniu kwiatów pod Nr. 7, 28., 30., 70., 98., 156., 166., 172. i 175., przeto zamówień wyszczególnionych wyżéj nasion przyjmować nie mogę.

Odpowiadając na częste zapytania: jaki rabat na 100 funtach pomięszanego nasienia trawy, kupującemu tę ilość razem, udzielam, oświadczam niniejszém, że wszystkim kupującym taką ilość naraz, udzielam, bez żadnego względu na osobę, 20 prC. rabatu.

Polecając moje

nasiona ogrodowe, kwiatowe,
gospodarcze tudzież
traw rozmaitych na paszę,

stósownie do tegorocznego katalogu, zwracam szczególniéj uwagę Panów gospodarzy wiejskich na nasienie koniczyny czerwonéj (zebrane w r. 1834.), cetnar pruski po ośm talarów.

Wrocław, dnia 23. Lutego 1836.

Fryderyk Gustaw Pohl,
przy ulicy Schmiedebrücke Nr. 12.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 29. *Lutego* 1836.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	4	—	—	1	5	—
Żyto . . .	—	24	—	—	—	25	—
Jęczmień . .	—	22	—	—	—	23	—
Owies . . .	—	15	—	—	—	16	—
Tatarka . .	1	—	—	—	1	1	—
Groch . . .	1	3	—	—	1	4	—
Ziemiaki . .	—	11	6	—	—	13	—
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	22	—	—	—	23	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	4	—	—	—	4	5	—
Masła garniec	1	20	—	—	1	22	6